



**RZECZNIK PRAW OBYWATELSKICH**

Warszawa, 24 listopada 2015 r.

**Adam Bodnar**

**IX.071.2.2015.TRo**

**Pan**

**Zbigniew Ziobro**

**Minister Sprawiedliwości**

**Warszawa**

Po wejściu w życie z dniem 1 lipca 2015r. przepisów ustawy z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r. poz. 396), znowelizowaniu uległy przepisy dotyczące Systemu Dozoru Elektronicznego (dalej SDE) oraz dokonano transpozycji niektórych przepisów nie obowiązującej już ustawy z dnia 7 września 2007 r. o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego (Dz. U. z 2007 Nr 191, poz. 1366 ze zm.) do Kodeksu karnego wykonawczego - wprowadzając jednocześnie niezbędne zmiany dostosowawcze. Zasadnicza zmiana jaka została wprowadzona z dniem 1 lipca 2015 r. jest taka, że SDE nie jest już systemem odbywania kary pozbawienia wolności, a stanowi jeden z rodzajów kary ograniczenia wolności. Poza tym, w ramach SDE wprowadzono możliwość wykonywania środków karnych i środków zabezpieczających, które nie są jednak przedmiotem uwag niniejszego wystąpienia.

Moje wątpliwości budzi przede wszystkim zakres stosowania SDE jako kary ograniczenia wolności. Jak się bowiem okazało, przeprowadzona nowelizacja przepisów doprowadziła do drastycznego spadku stosowania dozoru elektronicznego. Z informacji uzyskanych z Biura Dozoru Elektronicznego wynika, że od dnia obowiązywania powyższej nowelizacji do dnia 23 października 2015 r., sądy wydały jedynie 9 rozstrzygnięć, w których orzeczono karę ograniczenia wolności lub zastosowano środek zabezpieczający kontrolowany w ramach SDE. Tak niski wskaźnik stosowania SDE pokazuje, iż pomimo upływu ponad 4 miesięcy, w linii orzeczniczej sądów, jak dotąd, nie utrwaliła się praktyka orzekania kary ograniczenia wolności z zastosowaniem SDE – wymienionej w art. 34 § 1a pkt 2 k.k. Poza tym istnieją znaczne rozbieżności w wymierzaniu kary ograniczenia wolności w poszczególnych

okręgach. Udział tej kary, w strukturze wszystkich kar wynosi od 2% do 30% w zależności od danego okręgu. W świetle posiadanych informacji obecnie wykonywanych jest około 112 tys. spraw dotyczących kary ograniczenia wolności. Udział tych kar w ogólnej strukturze kary wynosi niewiele ponad 10%. Ostatnia nowelizacja Kodeksu karnego zakłada wzrost tej liczby do 20 %.

Niestety tak ukształtowana praktyka sądów niesie poważne zagrożenie dla realizacji powyższych złożeń. Jest ona tym bardziej niepokojąca, że z roku na rok wzrasta pojemność systemu SDE i zachodzi realna obawa, iż nie będzie on w pełni wykorzystywany. Obecnie – według stanu na dzień 31 października 2015 r. - objętych SDE jest 3712 osób na 10 000 dostępnych miejsc, co daje 37,1 % wykorzystania. Do 2017 r. planowane jest zwiększenie pojemności systemu do 15 000 miejsc dla osób objętych SDE. Tymczasem statystyki pokazują również, iż drastycznie spada liczba samych instalacji systemu z 1137 w maju 2015 r. do 637 w październiku 2015 r. Istotne znaczenie mają również duże koszty stworzenia systemu dozoru elektronicznego oraz utrzymania bazy do jego obsługi, niewątpliwie nieadekwatne do ilości orzekanych obecnie kar ograniczenia wolności.

Postępująca zapaść w funkcjonowaniu systemu dozoru elektronicznego każe zastanowić się nad przyczynami takiego stanu rzeczy. Moim zdaniem, oprócz braku przekonania sądów do orzekania takiej formy kary ograniczenia wolności i ogólnie niezbyt dużego wskaźnika kar ograniczenia wolności orzekanych przez sądy, istotne znaczenie ma zrezygnowanie z możliwości odbywania krótkoterminowej kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w SDE, co miało miejsce do 1 lipca 2015 r. i się sprawdziło. Nasuwa się więc pytanie, dlaczego zrezygnowano z możliwości odbycia przez skazanych krótkoterminowych kar pozbawienia wolności w warunkach systemu dozoru elektronicznego. W uzasadnieniu do ustawy nowelizującej wskazano przecież, iż skazani cenili sobie możliwość odbywania kary w SDE, który umożliwił im zachowanie więzi z rodziną i wykonywanie pracy zarobkowej. Taka forma kary, związana z koniecznością sprawowania samokontroli nad własnym zachowaniem, miała istotne znaczenie w procesie resocjalizacji i reintegracji społecznej skazanych, poza tym eliminowała negatywne skutki psychologiczne i społeczne, jakie występowały przy wykonywaniu kary pozbawienia wolności w zakładzie karnym. Zamiast likwidować, należałoby rozszerzyć możliwość stosowania SDE wobec osadzonych skazanych na krótkoterminowe kary pozbawienia wolności. SDE mogłby funkcjonować, jako forma kontroli zachowania skazanych lub być stosowany w ramach ich przygotowania do opuszczenia jednostki penitencjarnej (np. podczas udzielanych przepustek, wykonywania pracy poza terenem zakładu karnego, nauczania). Decyzję w tym przedmiocie mogłyby podejmować komisje penitencjarne, odciążając sądy w rozstrzyganiu mniej istotnych spraw związanych z wykonywaniem kary pozbawienia wolności.

Rezygnacja przez ustawodawcę z tak wielu korzyści jakie stosowanie SDE dawało skazanym, ale też i wymiarowi sprawiedliwości (zdecydowanie niższe koszty utrzymania skazanego, mniejszy wskaźnik zaludnienia zakładów karnych) rodzi poważne wątpliwości, co do racjonalności przyjętych zmian w tym względzie.

W związku z powyższym, dostrzegam potrzebę rozważenia możliwości umieszczenia dozoru elektronicznego w katalogu kar samoistnych, tak by nie był on jedną z form kary ograniczenia wolności. Należałoby jednocześnie zachować dotychczasowe rozwiązania dotyczące stosowania dozoru mobilnego i zbliżeniowego oraz powrócić do koncepcji zamiany krótkoterminowych kar pozbawienia wolności na karę odbywaną w warunkach SDE.

Zwracam się zatem z uprzejmą prośbą do Pana Ministra o podjęcie pilnej inicjatywy ustawodawczej w przedstawionych kwestiach i doprowadzenie do znowelizowania przepisów Kodeksu karnego oraz Kodeksu karnego wykonawczego, z uwzględnieniem przedstawionych powyżej uwag i postulatów.

Podpis na oryginale